

BLANDYNA KOŁODZIEJ  
Lublin

## POSTAWY WOBEC PROKREACJI OSÓB PODEJMUJĄCYCH WYCHOWANIE DZIECI I MŁODZIEŻY W ASPEKCIE PŁCINOŚCI

Sfera płciowa (dziś coraz częściej nazywana seksualną) jest obecnie nośnym tematem licznych konferencji, kongresów, publikacji, badań i pseudobadań. Jest też terenem przeróżnych działań, często nieodpowiedzialnych i niszczących, a także wielu zranień i cierpienia. Jednym z najbardziej newralgicznych przejawów płciowości jest płodność czy też prokreacja. Ona to została poddana z wielką siłą już od lat sześćdziesiątych niszcącemu działaniu wysoce zorganizowanej akcji „kontroli urodzeń”, obejmującej antykoncepcję, aborcję i sterylizację, którym drogę toruje tzw. edukacja seksualna.

### I. GENEZA BADAŃ

W styczniu 1993 r. uchwalono kompromisową ustawę *O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, która zobowiązywała Ministra Edukacji Narodowej (art. 4. 1) do włączenia w program nauczania szkolnego „wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia poczętego oraz metodach i środkach świadomej prokreacji”. Zalecenie to zostało wykonane przez ówczesnego ministra w formie zarządzenia z 18 VIII 1993 r. i obowiązuje we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz publicznych i niepublicznych. Program ten nie wprowadzał w przeładowany „plan lekcji” jeszcze jednego przedmiotu, lecz wskazywał realizację przez włączenie w programy nauczania przedmiotów obowiązkowych, treści prorodzinnych oraz wykorzystanie i wyeksponowanie tego typu treści już istniejących w programach, a także w czasie godzin do dyspo-

zycji wychowawcy klasowego oraz innych zajęć pozalekcyjnych, jak wycieczki czy obozy. Ze względu na interdyscyplinarny charakter programu planowanie oraz koordynację jego realizacji powierzono wychowawcy klasy. Ma on to czynić przede wszystkim w porozumieniu z rodzicami uczniów, a także innymi nauczycielami uczącymi w danej klasie. Nauczyciele przy prowadzeniu zajęć mogą korzystać z pomocy (nie zastępstwa) poradni psychologicznej – pedagogicznej oraz, w miarę potrzeby, lekarzy i innych specjalistów właściwych dla poszczególnych dziedzin w zakresie wychowania prorodzinnego i seksualnego. Działania w tym względzie powinny być dostosowane do poziomu rozwoju, specyficznych potrzeb oraz możliwości percepcyjnych uczniów, z uwzględnieniem uwarunkowań rodzinnych i społecznych. Program ten jako integralna część edukacji szkolnej powinien także uczestniczyć „w kształtowaniu postaw akceptujących swoje człowieczeństwo we wszystkich jego przejawach”, co z kolei „ma wpływ na prawidłowe tworzenie więzi osobowych i przygotowanie do dojrzałego życia dorosłego”. „Dojrzałość osobowa decyduje o właściwych relacjach społecznych. Istotną cechą dojrzałości jest ocena wartości i właściwy ich wybór, rozumienie konieczności podejmowania decyzji, przy uwzględnieniu ich skutków oraz podejmowanie odpowiedzialności za te decyzje. Fundamentem procesu wychowania jest świadomość godności każdej osoby i na nim należy opierać cały proces wychowawczy” (Zarządzenie MEN z 18 VIII 1993).

Zauważyć należy, iż tak szeroko i integralnie rozumiane wychowanie seksualne i prorodzinnne jest jednocześnie wychowaniem prozdrowotnym i proekologicznym oraz zasługuje na szczególną uwagę zwłaszcza ludzi prawdziwie zatroskanych o wychowanie młodego pokolenia w duchu prawdy, poszanowania wolności i podstawowych praw człowieka, a nie powielanie cudzych skompromitowanych wzorców, czyniących z młodych rynek zbytu. Program ten stawia także pewne wymagania przed podejmującymi jego realizację. Są to przede wszystkim wychowawcy i nauczyciele oraz ci, do których oni zwrócą się po pomoc – a więc psychologowie, pedagodzy i lekarze. Program ten jest także niemałym wyzwaniem dla rodziców.

Rodzice oraz nauczyciele i wychowawcy bardzo szeroko i różnorodnie oddziałują na dzieci i młodzież, m.in. poprzez przekaz słowny, proponowaną literaturę oraz postawy i konkretny przykład życia. Dlatego oprócz rzetelnej wiedzy bardzo ważne są ich własne postawy (i to w trzech swoich komponentach: poznawczym, emocjonalnym i dyspozycji do działania), zwłaszcza w dziedzinie, która jest przedmiotem ich nauczania i wychowania.

Bardzo często ci, na których spoczywa szczególny obowiązek wychowania w aspekcie płciowości, czują się nieprzygotowani i mało kompetentni, choć

wyraźnie dostrzegają potrzebę działań w tej dziedzinie. Dużo zagadnień sprawia trudności w przekazie. Zaznacza się także dezorientacja w doborze odpowiedniej literatury. Wielu nauczycieli wskazuje na potrzebę doksztalcania w tej dziedzinie, choć znacznie mniej jest podejmujących się takiego trudu. (por. Kornas-Biela, Kołodziej, 1995). Doraźną pomocą mają służyć różnego rodzaju szkolenia, kursy i warsztaty dające przykłady prowadzenia tego typu zajęć. Wiemy jednak, jak ograniczone i mało skuteczne jest „kształcenie” oparte na imitacji i naśladownictwie. W wychowaniu przekazywanie wartości oraz ich przyswajanie dokonuje się przede wszystkim pod wpływem zajmowanych postaw, a także uzależnione jest od wewnętrznej intencji tychże postaw. Sprzeczność postaw może wywołać niepokój, niepewność, dezorientację u osób wychowywanych.

W odpowiedzi na wyraźne zapotrzebowanie społeczne oraz w celu pomocy tym, którzy chcą odpowiedzialnie podjąć wychowanie dzieci i młodzieży także w sferze płciowej, powołano w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Międzywydziałowe Podyplomowe Studium Rodziny, które rozpoczęło swoją działalność w roku akademickim 1994/95. (Protokół z posiedzenia Senatu Akademickiego KUL, nr 516 i 517).

Zadaniem Studium jest przygotowanie „specjalistów” (nauczycieli, wychowawców, personelu psychologiczno-pedagogicznego i medycznego) do prowadzenia zajęć z dziećmi, młodzieżą i rodzicami z zakresu problematyki seksualnej i rodzinnej. Program Studium problematykę tę ujmuje w następujących aspektach: filozoficzno-etycznym, psychologicznym, pedagogicznym, socjologicznym, biomedycznym, prawnym, ekonomicznym i teologicznym. Obejmuje także treningi umiejętności psychopedagogicznych oraz warsztaty z samymi autorami dobrych programów i podręczników.

Po ogłoszeniu naboru zgłosiło się 137 kandydatów pragnących doksztalcać się w Podyplomowym Studium Rodziny. Ponieważ byli to ludzie różniący się wiekiem i profilem wykształcenia oraz charakterem ukończonej uczelni, a także pochodzący prawie z całego kraju (mimo iż nie jest to jedyne Studium o takim profilu), interesujące stało się zbadanie ich postaw, zwłaszcza w dziedzinie, w której sami chcą wychowywać oraz motywacji podjęcia decyzji o doksztalcaniu w tej dziedzinie i na konkretnej uczelni, czyli Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Problem jest także ciekawy od strony naukowej, gdyż dotychczasowe badania wśród nauczycieli koncentrowały się na efektywności jego pracy, mierzonej wynikami w nauce uczniów; bardzo rzadko dotyczyły osiągnięć wychowawczych. Nie są znane w literaturze przedmiotu szerokie badania nad postawami nauczycieli, zwłaszcza podejmujące problem możliwości zmian postaw na skutek doksztalcania. Badania prowadzone w

MPSR KUL zostały zaplanowane jako dwuetapowe (na początku i na końcu nauki w Studium) i mają także posłużyć w celu modyfikacji programu i organizacji Studium. Na początku nie stawiano hipotez, ale pytania: jakie są ich postawy? Pytano o postawy wobec szeroko rozumianej płciowości, w tym oczywiście także o postawy wobec prokreacji, które są niejako „papierkiem lakmusowym” postaw wobec płciowości. Starano się uchwycić także uwarunkowania postaw badanych przez poszczególne czynniki. W pytaniach zostały ujęte trzy zasadnicze komponenty postaw.

Zaprezentuję tutaj część wyników pierwszego etapu tychże badań.

## II. CHARAKTERYSTYKA METOD BADAWCZYCH

Do badań użyto specjalnie w tym celu skonstruowanych dwóch ankiet i dwóch kwestionariuszy oraz metody *Dyferencjału Semantycznego*.

ANKIETA 1 – nosząca tytuł: *Ankieta dla kandydatów do Podyplomowego Studium Rodziny KUL* – miała na celu zebranie danych biograficznych osób ankietowanych; zbadanie ich poglądów dotyczących uzasadnienia dla edukacji seksualnej i wychowania prorodzinnego oraz sposobów ich przeprowadzania; uchwycenie trudności, jakie w tej dziedzinie zauważają u siebie oraz motywacji podjęcia kształcenia w MPSR i oczekiwań z tym związanych. Oprócz tego ankieta zawierała także pytania badające poglądy nauczycieli, dotyczące kryzysu życia rodzinnego i problemów, jakie niesie wychowanie młodego pokolenia.

ANKIETA 2 – *Uzasadnienia i ustosunkowania* – została skonstruowana i użyta w celu zbadania u kandydatów do Studium stanu wiedzy w dziedzinie płciowości i prokreacji oraz umiejętności jej przekazu, a następnie zmian w tym zakresie, ponieważ zadaniem Studium jest dostarczenie nauczycielom argumentów i uzasadnień oraz pomoc w ich poszukiwaniu, jak również rozwijanie umiejętności przekazu. W ankiecie tej pytano respondentów o ich stosunek do pewnych obiegowych, potocznych twierdzeń, które mają różną ocenę moralną, ułożono też twierdzenia dotyczące różnych aspektów płciowości, prokreacji, które u poszczególnych osób budzą sprzeciw lub aprobatę, do których należało się odnieść, motywując swoją postawę.

KWESTIONARIUSZ 1 – w swojej pierwszej części zbierał dane biograficzne zwłaszcza z rodziny pochodzenia, które jako zmienne mogą kształtować postawy wobec płciowości; badał rozwój tych postaw oraz czynniki które według badanych kształtują takie postawy. Zaś w części drugiej badał akcepta-

cję płci, poglądy dotyczące m.in. początku życia, wartości czystości przedmałżeńskiej, naturalnego planowania poczęć oraz antykoncepcji, badań prenatalnych, aborcji oraz ich ocenę moralną.

KWESTIONARIUSZ 2 – zatytułowany: *Twierdzenia*, składał się z wielu twierdzeń zaopatrzonych w siedmiopunktowe skale służące do oceny siebie, gdyż jednym z celów Studium jest podniesienie sprawności interpersonalnych: akceptacji siebie, samooceny, asertywności, umiejętności rozwiązywania konfliktów, zmniejszenie niepokoju w kontakcie z grupą, umiejętności nawiązywania kontaktów zwłaszcza z młodzieżą oraz z osobami nieznanymi, umiejętności prowadzenia rozmów na tematy płciowe. Te właśnie elementy zawierają twierdzenia Kwestionariusza 2.

DYFERENCJAŁ SEMANTYCZNY użyty został w celu ustalenia konotacyjnego znaczenia wybranych pojęć z dziedziny prokreacji. Przy wyborze pojęć kierowano się tym, czy są one ważne dla badania postaw wobec płciowości, czy budzą wiele emocjonalnych skojarzeń, a nabyta wiedza może te skojarzenia emocjonalne zmienić. Przy wyborze pojęć zastosowano metodę „sędziów”.

### III. SPOSÓB PRZEPROWADZENIA BADAŃ

Badaniami objęto wszystkich słuchaczy rozpoczynających kształcenie w Międzywydziałowym Poddyplomowym Studium Rodziny KUL w roku akademickim 1994/95, którzy zgodzili się wziąć w nich udział. Materiał do badań zebrano podczas kolejnych zjazdów uczestników Studium w Lublinie. Ze względu na wielość metod, którymi się posłużono, poświęcono im czas „rozmowy kwalifikacyjnej” oraz po 45 minut podczas zjazdu październikowego i listopadowego. Rozpiętość w czasie była także przyczyną pewnej różnicy w liczbie osób badanych poszczególnymi metodami, a tym samym w ilości materiału pozyskanego dla dalszej analizy (od 93 do 133 osób). Badania były anonimowe. Respondenci opatrywali poszczególne arkusze wybranym przez siebie pseudonimem, takim samym przy wszystkich metodach.

### IV. CHARAKTERYSTYKA GRUPY BADANEJ

Badana grupa osób jest dość jednolita pod względem płci. Zdecydowaną jej większość stanowią kobiety (87,2%). Jest to także grupa stosunkowo młoda. Średnia wieku uczestników Studium wynosi 32,5 roku. Aż 82,7% bada-

nych nie przekroczyło jeszcze 40 lat życia, z czego 42,1% mieści się w przedziale od 23 do 30 roku życia, a 40,6% jest między 31 a 40 rokiem życia, zaś 13,5% jest w wieku czterdziestokilku lat. Tylko 3,8% przekroczyło 50 rok życia.

Co do stanu cywilnego, to dwie trzecie badanych (66,2%) żyje w małżeństwie, 30,8% jest stanu wolnego, a 1 osoba owdowiała, zaś 3 są po rozwodzie. Różny jest jednak ich staż małżeński: 33,1% jest poniżej 10 lat w stanie małżeńskim, 25,7% – poniżej 20 lat, a 6,9% powyżej 20 lat. Średnia dla całej grupy to 10 lat małżeństwa.

Respondenci różnią się także co do liczby posiadanych dzieci. Najczęściej tworzą rodziny modelowe – z dwójką dzieci (33,8%). Około jedna trzecia badanych (28,6%) posiada jedno dziecko w rodzinie, tyleż samo ma ich troje, a 9,1% – czworo i więcej. Są to przeważnie dzieci w wieku od 7 do 14 lat (37,2%), czyli uczęszczające do szkoły podstawowej oraz w wieku od 1 roku do 6 lat (34%). Tylko 16 % dzieci respondentów jest na etapie szkoły średniej.

Połowa respondentów mieszka w dużych miastach (51,1%), zaś jedna trzecia (32,3%) w małych miasteczkach, a 16,5% na wsiach.

W grupie badanych 1 osoba jest z Kościoła protestanckiego, zaś 99% jest wyznania rzymskokatolickiego, z czego 13,8 % respondentów uważa siebie za głęboko wierzących i praktykujących. Znaczna większość (68,1%) charakteryzuje siebie jako osobę wierzącą i systematycznie praktykującą, zaś 13,8% to osoby wierzące ale praktykujące nieregularnie. Nikt z badanych nie określił siebie jako niewierzącego, bądź wierzącego ale niepraktykującego. Cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Wszyscy badani mają ukończone studia wyższe, gdyż jest to jednym z warunków przyjęcia do Podyplomowego Studium Rodziny. Ciekawy jest fakt, iż ponad jedna trzecia z nich to absolwenci KUL, którzy po dalszą wiedzę i formację powrócili w mury swojej macierzystej uczelni.

Większość respondentów pracuje w zawodzie nauczyciela i wychowawcy, bądź pedagoga (63,9%), 14,3% jest psychologami, 4,5% to pracownicy socjalni, czterej lekarze, ok. 11% – pracuje w innych zawodach lub nie pracuje zawodowo. Spośród nich prawie jedna trzecia (30,8%) pracuje w szkole podstawowej, niewiele mniej (24,8%) w szkole średniej, a 21,8% w poradniach. Około jedna trzecia z nich (36,1%) wskazuje jeszcze inne miejsce zatrudnienia.

Co do stażu pracy, to ponad jedna trzecia badanych (36,2%) pracuje poniżej 5 lat, zaś 20,4% pracuje od 6 do 10 lat, co razem stanowi ponad połowę respondentów (56,6%). Od 11 do 20 lat pracuje 28,8 % badanych. Tyl-

ko 9,4% wykazało się stażem pracy powyżej 21 lat, w tym 6,3% – powyżej 25 lat.

## V. ANALIZA MATERIAŁU EMPIRYCZNEGO

### 1. Analiza zmiennych ważnych dla postawy wobec prokreacji

Zaburzenia i wypaczenia postaw wobec prokreacji najczęściej mają swoje źródło w niewłaściwym stosunku do swojej płci, co pociąga za sobą złą relację do płci odmiennej. Postawa taka bardzo często wiąże się z brakiem akceptacji dla płodności zarówno swojej jak i partnera, co z kolei może rodzić postawę przeciwną życiu w ogóle. Ważnym wskaźnikiem postawy wobec prokreacji jest także stosunek do czystości przedmałżeńskiej.

#### *Stosunek do swojej płci*

Prawie wszyscy badani (92,4% wyrazili zadowolenie ze swojej płci, w tym prawie 40% w najwyższym stopniu. Tylko 6,5% respondentów wskazało na średnie zadowolenie ze swojej płci. Pod tym względem nikt nie okazał niezadowolenia.

#### *Życie człowieka*

Zdecydowana większość (96,8%) badanych opowiedziała się za faktem, iż życie człowieka rozpoczyna się z chwilą poczęcia, tylko jedna osoba wskazała na moment animacji, zaś dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi. Jedna trzecia (34%) respondentów nie uzasadniła swojego poglądu, jedna trzecia (38,3%) – wskazała na uzasadnienia moralne, jedna czwarta (18,1%) – na religijne, a 9,6% – uzasadniło zarówno naukowo jak i religijnie.

Zdecydowana większość badanych opowiedziała się za bezwzględną wartością życia ludzkiego (80,9%). Uważają oni, że „lepiej jest żyć pomimo ciężkiej choroby, upośledzenia lub kalectwa, niż zostać pozbawionym życia przed urodzeniem”. Niewielu z respondentów jest zdania, że „lepiej jest nie urodzić się niż żyć, jeśli ma się być po urodzeniu ciężko chorym, upośledzonym lub kalekim” (10,6%). Kilka osób, opowiadając się za pierwszą opcją, miało swoje zastrzeżenia, przez które ujawniało rozdźwięk pomiędzy komponentem poznawczym i behawioralnym, a nawet emocjonalnym swojej postawy wobec życia człowieka; zaś 5,3% badanych nie udzieliło odpowiedzi. Badani

poproszeni o ocenę własnych umiejętności rozmowy z uczniami o godności człowieka jako osoby, aż w trzech czwartych stwierdzili, iż potrafią to czynić z łatwością. Trudność sprawia ten temat tylko jednej szóstej respondentów.

Z kolei w sferze emocjonalno-ewaluatywnej, oceniając różne postępowania pod kątem moralnym, w wypadku eutanazji na żądanie pacjenta prawie wszyscy badani (95,7%) ocenili ten czyn jako moralnie zły i bardzo zły. Jedna osoba określiła go jako dobry, a trzy osoby wstrzymały się od głosu. Postawa ta koreluje z poziomem wiedzy, gdyż ocena moralna staje się bardziej radykalna – zdecydowanie negatywna – u osób, które wskazały na duże znaczenie kursów, szkoleń i wykładów w okresie życia dorosłego na ich przekonania i postępowanie w dziedzinie seksualnej ( $r = 0,29$ ;  $n = 86$ ;  $p < 0,006$ )

Prawie wszyscy respondenci ocenili eutanazję bez wiedzy pacjenta, kierowaną uczuciem litości, jako bardzo złą moralnie (95,8%), cztery osoby nie wypowiedziały się w tej kwestii.

Podobnie rozłożyły się głosy w ocenie moralnej kary śmierci: zdecydowana większość jest jej przeciwna (93,5%), oceniając ją jako złą i bardzo złą moralnie, jedna osoba uznała ją za dobrą moralnie, dla czterech osób kara śmierci była moralnie obojętna.

#### *Czystość przedmałżeńska*

Zdecydowana większość (94,7%) respondentów uznała czystość przedmałżeńską za wartość, o którą warto zabiegać w przypadku dziewczyny, a 5,3% badanych nie wypowiedziało się na ten temat. Zaś w przypadku chłopca prawie o 10% mniej spośród badanych wskazało na czystość przedmałżeńską jako wartość godną starania (85,1%), zaś 9,6% nie uznaje jej za wartość dla chłopca. Także 5,3% respondentów nie wypowiedziało się. Są to najczęściej osoby, które wiedzę z dziedziny seksualnej w swoim młodzieńczym wychowaniu czerpały z książek i telewizji. Bardziej zdecydowane w opowiedzeniu się za czystością przedmałżeńską jako wartością zarówno dla dziewczyny (Pearson:  $\chi^2 = 9$ ;  $df = 2$ ;  $p < 0,01$ ) jak i chłopca (Person:  $\chi^2 = 7,3$ ;  $df = 2$ ;  $p < 0,02$ ) są osoby uważające się za głęboko wierzące i systematycznie praktykujące.



## 2. Postawy wobec metod regulacji poczęć

Bardzo silnym wskaźnikiem postaw wobec prokreacji jest stosunek do poszczególnych rodzajów metod regulacji poczęć. W badaniach tutaj analizowanych metody te podzielono na dwa zasadnicze rodzaje: antykoncepcję i naturalne planowanie poczęć. Grupa ogólnie nazwana „antykoncepcją” obejmuje wszystkie metody upośledzające płodność człowieka, zgodnie z prawdą nazywane także „ubezplodnieniem” (patrz: W. Fijałkowski 1991). Zaś grupa metod objęta nazwą „naturalna regulacja poczęć” mieści w sobie te wszystkie metody, które bazują na rozpoznawaniu okresów płodności i niepłodności, są one otwarte na życie i służą realizowaniu odpowiedzialnych zamierzeń prokreacyjnych.

### *Antykoncepcja (tab. 1)*

Prawie jedna czwarta badanych nie dokonała oceny antykoncepcji w poszczególnych aspektach (skuteczności, łatwości w użyciu, szkodliwości dla zdrowia, wpływu na więź, zgodności z odczuciem moralnym i duchem czasu oraz popularności stosowania). Być może jest to związane z brakiem znajomości metod antykoncepcyjnych, a także z ich odrzuceniem.

Wypowiadając się na temat antykoncepcji większość respondentów uznała ją za zawodną (41,5%), jedynie co do stopnia zawodności oceny te są nieco zróżnicowane. Ponad jedna czwarta badanych (29,6%) opowiedziała się za skutecznością antykoncepcji, w tym tylko 6,4% uznało ją za bardzo skuteczną. Badania wykazały zależność, iż ocenę skuteczności antykoncepcji różnicuje wielkość miejscowości, w której mieszkają respondenci. Mieszkańcy dużych miast uważają metody antykoncepcyjne za bardziej skuteczne niż mieszkańcy mniejszych miejscowości. Za najbardziej zawodne uważają je respondenci mieszkający na wsi (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 9,2$ ;  $p < 0,02$ ).

Co do stopnia trudności w stosowaniu, większość uznała antykoncepcję za łatwą w użyciu (56,4%), w tym 23,4 % wskazało na dużą łatwość w tej dziedzinie. Tylko 12,8% badanych uważa antykoncepcję za trudną i bardzo trudną w użyciu. Ciekawą jest zależność: za trudniejsze w stosowaniu uważają metody antykoncepcyjne osoby posiadające już dorosłe dzieci (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 5,8$ ;  $p < 0,01$ ) oraz mające w dzieciństwie lub młodości własne doświadczenia seksualne ( $r = 0,27$ ;  $n = 68$ ;  $p < 0,02$ ). Zaś za łatwiejszą w użyciu uznały antykoncepcję osoby, na których wychowanie seksualne duży

wpływ wywarł udział w organizacjach młodzieżowych ( $r = 0,34$ ;  $n = 68$ ;  $p < 0,004$ ).

W ocenie antykoncepcji pod względem szkodliwości dla zdrowia zdecydowana większość (77,7%) uznała ją za szkodliwą w tym za bardzo szkodliwą 54,3%. Są to osoby, u których na wychowanie seksualne duży wpływ miał kontakt z ważną dla nich osobą oraz ci, którzy są stanu wolnego (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 6,43$ ;  $p < 0,04$ ), a także osoby posiadające dzieci (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 4,4$ ;  $p < 0,03$ ). Tylko 4,3% uważa antykoncepcję za nieszkodliwą. Różnicującym ocenę szkodliwości dla zdrowia okazał się czynnik zaangażowania religijnego. Osoby bardziej religijne uważają antykoncepcję za bardziej niebezpieczną dla zdrowia (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 7,05$ ;  $p < 0,02$ ).

Pytani o wpływ antykoncepcji na więź międzyosobową w dwóch trzecich opowiedzieli się za jej destrukcyjnym wpływem, uznając ją za zagrażającą więzi. Tylko 7,5% badanych było odmiennego zdania. W tym aspekcie antykoncepcji religijność także stała się czynnikiem istotnie różnicującym. Wraz ze wzrostem religijności nasila się negatywna ocena wpływu antykoncepcji na więź małżonków (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 7,12$ ;  $p < 0,02$ ).

Prawie wszyscy respondenci uznali antykoncepcję za niezgodną z odczuciem moralnym (77,6%), tylko 1,1% odpowiedziało przeciwnie. Wraz z obniżaniem się wrażliwości moralnej w ocenie antykoncepcji maleje zaangażowanie religijne (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 10,0$ ;  $p < 0,006$ ).

Co do zgodności antykoncepcji z duchem czasu zdania respondentów były bardziej podzielone. Ponad jedna trzecia badanych (37,3%) uznała antykoncepcję za zgodną z duchem czasu, jedna czwarta z nich (25,6%) jest przeciwnego zdania. Ciekawa jest zależność, iż ci, którzy wskazali antykoncepcję jako zgodną z duchem czasu, byli wychowywani seksualnie przez książki i czasopisma ( $r = 0,38$ ;  $n = 63$ ;  $p < 0,002$ ) oraz organizacje młodzieżowe ( $r = 0,24$ ;  $n = 64$ ;  $p < 0,04$ ) lub wskazali na istotny wpływ własnych doświadczeń seksualnych na ich przekonania w tej sferze ( $r = 0,28$ ;  $n = 60$ ;  $p < 0,03$ ).

Oceniając powszechność antykoncepcji, dwie trzecie badanych (68,1%) uważa, że jest ona bardzo często stosowana, a 5,3% z nich jest przeciwnego zdania.

Ciekawe jest, iż ci, którzy uważają antykoncepcję za rzadko stosowaną, jednocześnie wskazują, że istotny wpływ na ich przekonania i postępowanie dotyczące sfery seksualnej wywarły rozmowy z rodzicami w okresie młodzieńczym ( $r = 0,30$ ;  $n = 73$ ;  $p < 0,009$ ).

Tab. 1. Ocena antykoncepcji (dane procentowe)

rodzaj metody	ANTYKONCEPCJA							
	1	2	3	4	5	6	7	brak odp.
ocena na skali								
skuteczna – – zawodna	6,4	11,7	11,7	7,4	11,7	11,7	18,1	21,3
bardzo łatwa w użyciu – – bardzo trudna w użyciu	23,4	17,0	16,0	4,3	3,2	5,3	4,3	26,6
bardzo szkodliwa dla zdrowia – – zupełnie nie- szkodliwa dla zdrowia	54,3	19,1	4,3	1,1	1,1	2,1	1,1	17,0
wzmacniająca więź – – zagrażająca więzi	1,1	5,3	1,1	1,1	4,3	7,4	55,3	24,5
niezgodna z od- czuciami moral- nymi – – zgodna z od- czuciami moralny- mi	64,9	10,6	2,1	1,1	–	–	1,1	20,2
zgodna z duchem czasu – – nienowoczesna	14,9	9,6	12,8	6,4	4,3	5,3	16,0	30,9
bardzo często stosowana – – bardzo rzadko stosowana	36,2	22,3	9,6	5,3	2,1	1,1	2,1	21,3

Poddając ocenie moralnej postępowanie człowieka, zdecydowana większość badanych (94,6 %) uznała za moralnie złe i bardzo złe zalecanie i sprzedawanie środków antykoncepcyjnych. Dla trzech osób czyn taki jest moralnie obojętny. Nikt nie uznał tego czynu za bardzo dobry. Negatywna ocena moralna omawianego tu czynu rośnie wraz ze wzrostem religijności (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 15,5$ ;  $p < 0,0004$ ). Także w kwestii używania środków antykoncepcyjnych, 95% respondentów uważa taki czyn za moralnie zły i bardzo zły. Nikt nie wskazał go jako czyn dobry. Z kolei używanie środków wczesnoporonnych wszyscy badani zakwalifikowali jako czyn moralnie zły i bardzo zły. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Oceniając czyn ubezpłodnienia poprzez sterylizację, większość badanych (96,8%) uważa go za czyn moralnie bardzo zły, zaś dwie osoby wstrzymały się od głosu. Ciekawa jest zależność, iż wyżej wymieniony czyn za bardzo zły moralnie częściej uważają ci badani,

którzy wychowywali się w rodzinie z problemem alkoholowym (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 4,42$ ;  $p < 0,03$ ).

Wśród proszonych o uzasadnienie twierdzenia, że „nie należy sterylizować osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych”, ponad połowa (57,4 %) podała przede wszystkim argumenty moralno-etyczne, jedna trzecia – argumenty prawne, jedna czwarta – teologiczno-religijne i prawie tyleż samo – argumenty zdrowotne (medyczne).

Pośród pytan o ocenę swoich umiejętności rozmowy z uczniami na temat antykoncepcji jedna trzecia zauważyła, iż sprawia im to trudność, zaś dla pozostałych badanych nie stanowi to problemu. Zależność, którą ujawniają wyniki badań, wskazuje, iż trudniej jest mówić o antykoncepcji tym, którzy oceniają ją jako nienowoczesną, bądź znajdują się na środku skali, czyli nie są zdecydowani co do jej zgodności z duchem czasu (Pearson:  $\chi^2 = 29,6$ ;  $d^f = 18$ ;  $p < 0,04$ ). Pośrodku skali trudności znajdują się także ci, którzy uważają antykoncepcję za często stosowaną (Pearson:  $\chi^2 = 31,1$ ;  $d^f = 18$ ;  $p < 0,02$ ) oraz ci, którzy użytkowanie środków antykoncepcyjnych (Pearson:  $\chi^2 = 19,6$ ;  $d^f = 9$ ;  $p < 0,02$ ) oraz sterylizację (Pearson:  $\chi^2 = 15,2$ ;  $d^f = 6$ ;  $p < 0,01$ ) oceniają jako moralnie złe i bardzo złe.

#### *Naturalne planowanie poczęć (tab. 2)*

Ocena NPR pod różnymi względami nie sprawiała zdecydowanej większości respondentów żadnych trudności – przy poszczególnych aspektach oceny NPR tylko od 5 do 10% badanych nie udzieliło odpowiedzi.

Zdecydowana większość respondentów opowiedziała się za skutecznością NPR (72,4%), z czego ponad jedna trzecia badanych (35,1%) uznała ją za bardzo skuteczną. Tylko 11,7% jest przeciwnego zdania. Badania wykazały, iż za bardziej skuteczną metodę uważają NPR osoby bardziej zaangażowane religijnie (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 7,47$ ;  $p < 0,02$ ).

Pod względem trudności w stosowaniu ponad połowa badanych (55,2%) ocenia NPR jako łatwe i bardzo łatwe w użyciu. Jedna trzecia respondentów (33%) uważa tę metodę za trudną. Jako metodę łatwiejszą w użyciu uważają NPR ci, którzy wskazywali na jej związek z dojrzałością użytkownika oraz z dojrzałością aktu seksualnego, odpowiedzialnością, poszanowaniem godności osobowej, jak również pogłębioną więzią między osobami (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 3,9$ ;  $p < 0,04$ ). Co do wpływu metody na zdrowie człowieka, zdecydowana większość badanych (87,3%) uważa NPR za metodę nieszkodliwą (6,4%) bądź zupełnie nieszkodliwą (80,9%) dla zdrowia. Tylko 4,3% respondentów uważa ją za szkodliwą dla zdrowia.

Pytani o wpływ NPR na więź między małżonkami, badani wskazują na wzmacniające działanie metody w tym względzie (82%). Niewielu (10,6%) było odmiennego zdania.

Jeśli chodzi o odczucia moralne w związku ze stosowaną metodą, 3,2% respondentów uznało NPR za metodę niezgodną z odczuciem moralnym, zaś 87,3% uważa ją za zgodną i bardzo zgodną z odczuciem moralnym.

Oceniając zgodność NPR z duchem czasu zdecydowana większość badanych (64,9%) określa tę metodę jako nowoczesną (20,2%) i bardzo nowoczesną (44,7%). Około jedna czwarta respondentów (23,4%) uważa NPR za metodę nienowoczesną.

Wypowiadając się na temat powszechności stosowania NPR, połowa badanych (48,9%) jest zdania, iż metoda ta jest rzadko stosowana, a około jedna czwarta (23,4%) uważa, że NPR jest często stosowane.

Tab. 2. Ocena naturalnych metod regulacji poczęć (dane procentowe)

rodzaj metody	naturalne planowanie poczęć							
	1	2	3	4	5	6	7	brak odpowiedzi.
skuteczna – – zawodna	35,1	30,9	6,4	10,6	3,2	3,2	5,3	5,3
bardzo łatwa w użyciu – – bardzo trudna w użyciu	19,1	19,1	17,0	6,4	14,9	11,7	6,4	5,3
bardzo szkodliwa dla zdrowia – – zupełnie nieszkodliwa dla zdrowia	3,2	1,1	–	–	–	6,4	80,9	8,5
wzmacniająca więź – – zagrażająca więzi	76,6	4,3	1,1	1,1	–	2,1	8,5	6,5
niezgodna z odczuciami moralnymi – – zgodna z odczuciami moralnymi	3,2	–	–	–	–	6,4	79,8	10,6
zgodna z duchem czasu – – nienowoczesna	44,7	13,8	6,4	3,2	8,5	6,4	8,5	8,5
bardzo często stosowana – – bardzo rzadko stosowana	5,3	6,4	11,7	17,0	24,5	13,8	10,6	10,6

W badaniu poznawczego aspektu postawy wobec NPR, respondenci zostali poproszeni o uzasadnienie twierdzenia, że „NPR nie jest antykoncepcją”. Ponad połowa z nich (51,1%) wskazała na argumenty związane z dojrzałością psychiczną użytkownika, podkreślając akceptację własnej płciowości rozu-

mianej integralnie, a więc wraz z płodnością. Podkreślali także poczucie bezpieczeństwa i wolności, a także duże poczucie satysfakcji. Również ponad połowa badanych (53,2%) podkreśliła otwarcie na życie, które jest fundamentalną wartością oraz fakt, iż metoda ta nie ubezpładnia, nie okalecza człowieka.

Jedna czwarta badanych (23,4%) wskazała także, iż NPR jest metodą szanującą godność człowieka, przede wszystkim podkreślano godność kobiety, a także dojrzałość aktu miłości i odpowiedzialność.

Jedna trzecia respondentów (37,2%) podała argumenty ekologiczne, podkreślając, iż NPR bazuje na naturze, nie ingeruje w nią, lecz poznaje i współdziała, a także nie pozostawia negatywnych konsekwencji.

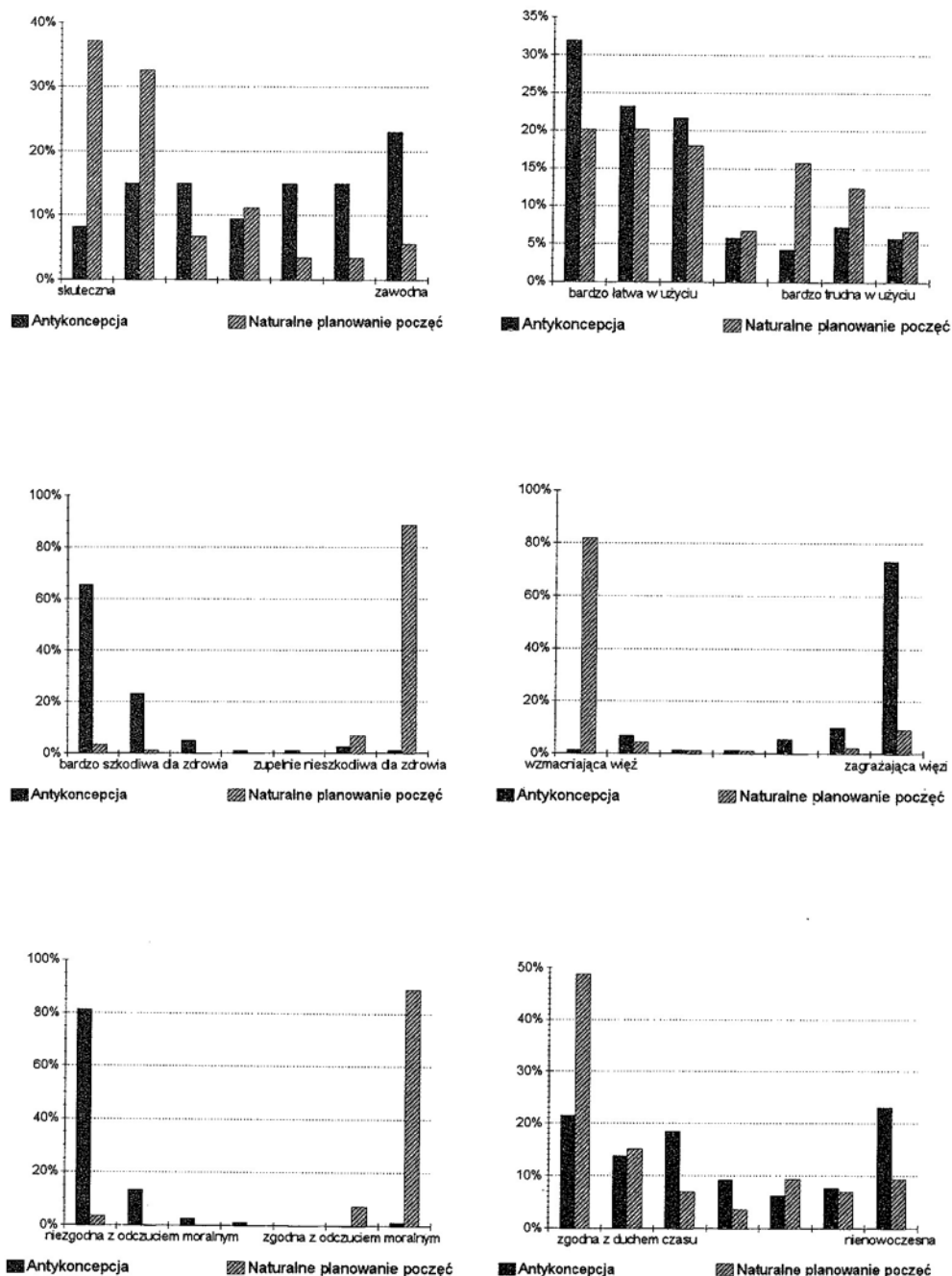
Zaledwie jedna szósta badanych (17%) podała argumenty moralno – religijne, najczęściej podkreślając, iż jest to metoda zgodna z prawem Bożym.

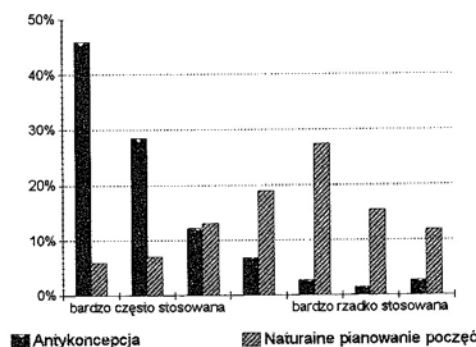
Kiedy poproszono badanych o ocenę własnych umiejętności rozmowy z uczniami na temat NPR, jedna trzecia z nich opowiedziała się za łatwością tego tematu, a jedna czwarta uznała go za trudny. Ciekawa jest zależność, iż ci, którym łatwo jest rozmawiać z dziećmi i młodzieżą na temat NPR, ocenili tę metodę jako nowoczesną – zgodną z duchem czasu (Pearson:  $\chi^2 = 32,57$ ;  $df = 18$ ;  $p < 0,01$ ).

Naturalne metody planowania poczęć okazały się dla słuchaczy studium znacznie łatwiejsze w ocenie niż metody antykoncepcyjne. Z pewnością łatwiej jest opisywać to, co się akceptuje. Większość badanych czuje się użytkownikami tych metod. Jako ludzie wierzący i zaangażowani religijnie starają się żyć zgodnie z nauką Kościoła, dlatego też mają pozytywne zdanie o takich sposobach regulacji poczęć, które są dopuszczane, a nawet zalecane przez Kościół. Największą rozbieżność wykazują w ocenie trudności w użyciu. Może to wynikać zarówno z lansowanych przez media i różne publikacje mitów „o podwójnym jajczkowaniu” itp. trudnościach „uniemożliwiających” wyznaczenie fazy płodności i niepłodności; a także z pewnych własnych trudności osobowościowych związanych ze stosowaniem NPR.

Zrozumiała jest także zależność, iż łatwiej mówić o tej metodzie, kiedy uważa się ją za zgodną z duchem czasu, niż mając poczucie, że jest to metoda poprzedniego pokolenia. Trudności, które ujawniają badani w zakresie umiejętności rozmowy z uczniami na temat NPR, mogą wynikać z braku rzeczowych argumentów wykazujących wartość tej metody, jak również z obawy przed oporem i sprzeciwem ze strony młodzieży, a także brakiem odzwierciedlenia ich poglądów w postawach rodziców uczniów.

Zestawienie procentowe oceny naturalnego planowania poczęć i antykoncepcji





Wyżej przedstawione zestawienia wskazują na duże zróżnicowanie w ocenie NPR i antykoncepcji. Największe różnice zdań respondentów występują w określeniu trudności w użyciu poszczególnych rodzajów metod; zaś najwięcej zbieżności jest w ocenie ich zgodności z odczuciem moralnym.

Badani zdecydowanie preferują naturalne metody planowania poczęć, przede wszystkim ze względów moralnych, ale także z uwagi na ich wzmacniający wpływ na więź między małżonkami oraz na pozytywny obraz siebie jako osoby, a także na walory ekologiczne. Być może właśnie dlatego uważają NPR za zgodny z duchem czasu, bo czyż nie powinniśmy przede wszystkim zadbać o ekologiczną czystość pierwszego środowiska życia człowieka. Antykoncepcję wyraźnie odrzucają, mimo iż uważają ją za łatwiejszą w użyciu i bardzo często stosowaną. Może to świadczyć o ich sile woli oraz gotowości pójścia „pod prąd”. Postawa taka z pewnością dobrze rokuje w przypadku nauczycieli wychowujących do małżeństwa i rodziny. Zdobywszy większy zasób wiedzy, a co za tym idzie większą siłę argumentacji swojego stanowiska, będą w stanie przekazywać młodzieży to, co dobre i szlachetne, choć wymagające wysiłku, a nie tylko to, co wygodne i „użyteczne”.

### 3. Postawy wobec aborcji

Bardzo czytelnym wskaźnikiem postawy wobec prokreacji jest stosunek do aborcji, czyli pozbawienia życia człowieka w jego okresie prenatalnym. Posta-



wa ta mocno wskazuje także na postawę wobec życia oraz godności człowieka jako osoby.

Nauczyciele, wychowawcy oraz inni podejmujący w swojej pracy z dziećmi i młodzieżą zagadnienia seksualne i rodzinne w omawianych tu badaniach dokonali także oceny moralnej faktu przerywania ciąży w zróżnicowanych sytuacjach życiowych (tab. 3).

W przypadku gdy ciąża zagraża życiu kobiety, tylko 11,8 % badanych dopuszcza możliwość moralnego usprawiedliwienia aborcji. Tyleż samo dopuszcza taką możliwość czasami, a są to osoby, u których na wychowanie seksualne znaczący wpływ wywarły kontakty z rówieśnikami ( $r = 0,30$ ;  $n = 86$ ;  $p < 0,005$ ) oraz telewizja, filmy i video ( $r = 0,26$ ;  $n = 85$ ;  $p < 0,01$ ). Zaś dwie trzecie respondentów (67%) takiego czynu nie usprawiedliwia moralnie. Czynnikiem istotnie różniącym postawy wobec aborcji, w przypadku zagrożenia życia matki, okazała się religijność badanych. Czym głębsza wiara i większe zaangażowanie religijne, tym surowsza ocena moralna czynu aborcji nawet w wyżej wymienionej sytuacji (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 10,3$ ;  $p < 0,005$ ). Większe tendencje do odrzucenia moralnego usprawiedliwienia aborcji w omawianej tu sytuacji mają także te osoby, które ze względów etyczno-moralnych nie dopuszczają możliwości referendum w sprawie aborcji (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 8,3$ ;  $p < 0,003$ ).

Rozkład ocen usprawiedliwiających i nieusprawiedliwiających moralnie czynu aborcji zmienia się w innych sytuacjach życiowych. W przypadku kobiety samotnej, zdecydowana większość badanych (90,4%) nigdy nie usprawiedliwiła moralnie aborcji. Ani jedna osoba nie wskazała w tej sytuacji usprawiedliwienia moralnego, jednak kilka osób wstrzymało się od głosu. W sytuacji, gdy ciąża jest skutkiem gwałtu, jedna osoba usprawiedliwiła moralnie czyn aborcji, zaś trzy czwarte respondentów nie dopuszcza takiego usprawiedliwienia. Tym mniejsza okazuje się być tendencja do moralnego usprawiedliwienia tego czynu, im mniejszy wpływ na wychowanie seksualne miała telewizja, film i video ( $r = 0,34$ ;  $n = 84$ ;  $p < 0,001$ ). Mass media odgrywają więc znaczącą rolę w liberalizowaniu postaw wobec aborcji.

Tab. 3. Możliwość moralnego usprawiedliwienia przerwania ciąży w zależności od sytuacji życiowej (dane procentowe).

sytuacja życiowa	1 nigdy	2 bardzo rzadko	3 rzadko	4 czasem	5 często	6 bardzo często	7 zawsze	brak odpo- wiedzi
ciąża zagraża życiu kobiety	43,6	19,1	4,3	13,8	1,1	6,4	4,3	7,4
kobieta jest samotna	90,4	2,1	1,1	1,1	–	–	–	5,3
ciąża jest skutkiem gwałtu	62,8	12,8	4,3	7,4	3,2	–	1,1	8,5
w rodzinie jest wystarczająca liczba dzieci	91,5	3,2	–	–	–	–	–	5,3
ciąża komplikuje pracę lub naukę	93,6	1,1	–	–	–	–	–	5,3
brak zgody ojca na urodzenie dziecka	88,3	5,3	1,1	–	–	–	–	5,3
jest to ciąża pozamałżeńska	88,3	4,3	2,1	–	–	–	–	5,3
rodzice są niepełnoletni	83,0	5,3	3,2	2,1	–	–	–	6,4
dziecko urodzi się niepełnosprawne	80,9	7,4	3,2	3,2	–	–	–	5,3

Kiedy w rodzinie jest wystarczająca liczba dzieci, bądź gdy ciąża komplikuje pracę lub naukę, czy też w sytuacji, gdy brak jest zgody ojca na urodzenie dziecka, bądź w przypadku „ciąży” pozamałżeńskiej nikt nie usprawiedliwia czynu aborcji, wszyscy badani zgodnie ocenili taki czyn jako moralnie zły. W przypadku jednak ciąży pozamałżeńskiej ciekawa jest zależność, iż tendencja do usprawiedliwienia tego czynu rośnie w miarę zmniejszającego się wpływu na wychowanie seksualne rozmów z rodzicami w wieku młodzieńczym ( $r = 0,21$ ;  $n = 87$ ;  $p < 0,04$ ) oraz zmniejszającego się wpływu nauki Kościoła w okresie życia dorosłego człowieka ( $r = 0,22$ ;  $n = 85$ ;  $p < 0,03$ ). Z kolei co do naturalnego usprawiedliwienia aborcji w sytuacji, gdy w rodzinie jest wystarczająca liczba dzieci, zaznaczył się wpływ czynnika oceny zadowolenia ze swoich kompetencji w spełnianiu ról rodzicielskich ze wzrostem negatywnej oceny siebie jako rodzica, wzrosła także tendencja do usprawiedliwienia czynu aborcji w wyżej wymienionej sytuacji (Person:  $\chi^2 = 17,9$ ;  $df = 5$ ;  $p < 0,002$ ). Subiektywna ocena własnych umiejętności w poradzeniu sobie z problemami, jakie niesie rodzicielstwo, ma więc wpływ na ocenę mo-

ralną aborcji – im bardziej człowiek ma poczucie braku kompetencji w tym zakresie, tym łatwiej usprawiedliwia aborcję jako sposób rezygnacji z podjęcia ról rodzicielskich, do których nie czuje się przygotowany.

Nieco rozszerza się skala ocen moralnych w wypadku, gdy rodzice są niepełnoletni. Jednak nikt w ocenie czynu aborcji także w tym wypadku nie przesunął go na część skali wskazującą na moralne jego usprawiedliwienie.

Podobnie przedstawia się ocena moralna w sytuacji aborcji selektywnej, która miałaby pozbawić życia dziecko ze względu na przewidywaną niepełnosprawność. Badania wykazały także zależność, iż bardziej skłonne do moralnego usprawiedliwienia aborcji selektywnej są osoby pochodzące ze środowiska średnio lub bardziej akceptującego „przerwanie ciąży” (Pearson:  $\chi^2 = 27,3$ ;  $df = 15$ ;  $p < 0,02$ ). Zaś prawie dwukrotnie rzadziej byłyby skłonne do usprawiedliwienia tego czynu osoby bardziej religijne, określające siebie jako głęboko wierzące i praktykujące ponad wymagania Kościoła (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 7,8$ ;  $p < 0,01$ ). Prawidłowość taką potwierdzają także badania cytowane w literaturze (por. Kornas-Biela 1996; Wawryk 1992). Może to świadczyć o większej otwartości osób wierzących na każde życie ludzkie, także to nie w pełni sprawne, ale posiadające swoją osobową godność.

Badani dokonali także oceny moralnej czynu przerwania ciąży pod kątem sposobu udziału w nim. (tab. 4)

Poddanie się przerwaniu ciąży wszyscy respondenci (100%) uznali za czyn moralnie zły. Podobnie w wypadku nakłaniania i przyzwalania na aborcję – ci którzy się wypowiedzieli, uznali to postępowanie za moralnie złe, jednak trzy osoby nie wypowiedziały się. Analogicznie oceniają respondenci przeprowadzenie aborcji przez lekarza.

Postawy te silnie korelują z wychowaniem religijnym. Rozpiętość odpowiedzi przesuwają się nieco ku środkowi skali (dając obraz postawy bardziej relatywnej) u osób, które wskazały na mniejszy wpływ nauki Kościoła w okresie życia dorosłego na ich przekonania i postępowanie dotyczące dziedziny seksualnej ( $r = 0,23$ ;  $n = 87$ ;  $p < 0,02$ ).

Tab. 4. Ocena moralna czynu aborcji ze względu na sposób udziału w nim (dane procentowe )

sposób udziału w aborcji	1 bardzo zły	2 zły	3 częściowo zły	4 obojętny	5 częściowo dobry	6 dobry	7 bardzo dobry	brak odpowiedzi
poddanie się przerwaniu ciąży	96,8	2,1	1,1	–	–	–	–	–
nakłanianie, przyzwalanie na aborcję	95,7	1,1	–	–	–	–	–	–
przeprowadzenie aborcji przez lekarza	83,0	10,6	1,1	2,1	–	–	–	–

W przypadku nauczycieli i wychowawców bardzo ważna jest umiejętność rozmowy z uczniami na różne tematy. Większość poproszonych o ocenę swoich umiejętności rozmowy z dziećmi i młodzieżą na temat aborcji wskazała, że jest to dla nich łatwe (69,9%), jednak dla ponad jednej czwartej badanych (27,8%) problematyka ta okazała się trudna. Czynnikiem istotnie różnicującym w tym względzie okazał się stan cywilny badanych (Pearson:  $\chi^2 = 17,1$ ;  $df = 9$ ;  $p < 0,04$ ). Łatwiej jest rozmawiać z uczniami o aborcji osobom żyjącym w małżeństwie, niż osobom samotnym. Ciekawy jest wynik, iż rozmowa o „przerwaniu ciąży” nie sprawia trudności żadnej z osób rozwiedzionych. Innymi czynnikami różnicującymi badanych pod względem umiejętności rozmowy z młodymi na temat aborcji są: miejsce zamieszkania oraz miejsce zatrudnienia. Z większą łatwością rozmawiają na ten temat respondenci z większych miast (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 6,3$ ;  $p < 0,04$ ) oraz nauczyciele szkół średnich (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 3,8$ ;  $p < 0,04$ ).

#### 4. Postawy wobec diagnostyki prenatalnej (tab. 5 )

Badania prenatalne są dziedziną stosunkowo nową i dla wielu jeszcze nie znaną lub bardzo mało znaną. Chociaż mamy coraz nowsze techniki monitorowania przebiegu ciąży i porodu, stosunek do nich często jest ambiwalentny, gdyż na obecnym etapie wiedzy i umiejętności medycznych diagnoza prenatalna kończy się na stwierdzeniu faktu (w czym nie brakuje pomyłek) bez

implikacji terapeutycznych. Badania te wywołują wiele problemów psychologicznych i moralnych. Zagadnienia diagnostyki prenatalnej także znalazły swoje miejsce w tych badaniach.

Ponad połowa respondentów (57,4%) jest przeciwna poddawaniu wszystkich kobiet w okresie ciąży badaniom, które mogłyby wykryć ciężką chorobę lub wadę niemożliwą do leczenia przed lub po urodzeniu dziecka. Tylko 11,7% jest przeciwnego zdania. Jednak aż jedna czwarta nie ma zdania w tej kwestii.

Tab. 5. Dopuszczalność badań prenatalnych (dane procentowe)

cel badania	1 zdecydo- wanie nie	2	3	4	5	6	7 zdecydo- wanie tak	brak odpo- wiedzi
uzyskanie infor- macji o płci dziecka	38,3	12,8	7,4	16,0	4,3	5,3	5,3	10,6
wzrost wiedzy medycznej	21,3	16,0	8,5	21,3	6,4	8,5	5,3	12,8
diagnozowanie wady wrodzonej bez możliwości jej prenatalnego leczenia	45,7	9,6	5,3	16,0	2,1	8,5	5,3	7,4

Oceniając na skali możliwość poddawania dziecka przed urodzeniem badaniom mającym wskazany cel, respondenci uznali kolejno, że:

1) ze względu na uzyskanie informacji o płci dziecka nie należy wykonywać takich badań. Przeciwnego zdania była zaledwie jedna siódma badanych.

2) dla celów naukowych – około połowa respondentów jest przeciwna badaniom prenatalnym, ale jednak oceny jednej czwartej z nich znalazły się pośrodku skali, wykazując niezdecydowanie.

3) diagnozowaniu wady wrodzonej bez możliwości jej leczenia sprzeciwia się prawie dwie trzecie (60,6 %) badanych. Za – opowiedziała się około jedna szósta z nich. W tym wypadku zmalała także liczba tych, którzy nie wypowiedzieli się w tej kwestii .

Podsumowując można stwierdzić, że wśród okoliczności skłaniających do badań prenatalnych na pierwszym miejscu występuje naukowy cel badań, a potem dopiero w małej mierze chęć zdobycia informacji o płci dziecka oraz jego niepełnej sprawności. Zmienną różnicującą postawy wobec diagnostyki prenatalnej okazała się liczba posiadanych dzieci. Większe przyzwolenie na

badania prenatalne w celu uzyskania informacji o płci dziecka wykazały osoby posiadające troje dzieci ( $\bar{x} = 16,1$ ); mniejsze – rodzice jednego ( $\bar{x} = 26,9$ ), dwojga ( $\bar{x} = 28,6$ ) lub czworga dzieci ( $\bar{x} = 23,7$ ); zaś najmniejsze – posiadający pięcioro dzieci ( $\bar{x} = 47,5$ ). Różnice te są istotne statystycznie (Kruskal-Wallis:  $\chi^2 = 3,9$ ;  $p < 0,04$ ).

Powściągliwa postawa badanych wobec diagnostyki prenatalnej może świadczyć zarówno o dużym szacunku dla człowieka także w jego najwcześniejszym okresie, jak również o nieufności wobec tych badań wynikającej z braku wiedzy na ich temat. Czynnikiem wzmacniającym odrzucenie badań prenatalnych może być obawa przed nimi (strach przed nieznanym, przed bólem) oraz ich wynikami (burzącymi marzenia rodziców związane z dzieckiem) a także ewentualnymi skutkami i następstwami otrzymanych wyników.

Szczególnie ważne w postawie badanych jest najbardziej negatywne ustosunkowanie się do diagnozowania wady przed urodzeniem. Potwierdza to ich postawę wobec życia jako fundamentalnej wartości. Rozwój usług związanych z prenatalnym diagnozowaniem chorób i wad może mieć negatywny wpływ na postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych, jak również samych tych osób wobec siebie (por. Kornas-Biela 1996).

## 5. Postawy wobec sztucznej prokreacji

Człowiek będący ukoronowaniem stworzenia niejednokrotnie chciałby być panem i władcą wszystkiego, nawet życia. Usiłuje wydrzeć naturze jej tajemnicę. Sam chce być stwórcą i kreatorem, także życia i norm moralnych. To on chce decydować o istnieniu bądź nieistnieniu drugiego człowieka, nadawać mu status osoby ludzkiej w dogodnym dla siebie momencie oraz wyznaczać mu czas, miejsce i warunki zaistnienia i życia.

Zagadnienia sztucznej inseminacji oraz zapłodnienia pozaustrojowego także stały się przedmiotem niniejszych badań, gdyż stosunek do nich jest ważnym wskaźnikiem postaw wobec prokreacji.

W badaniu emocjonalno-ewaluatywnego aspektu postawy wobec prokreacji proszono respondentów o ocenę moralną różnych rodzajów sztucznej prokreacji (tab. 6).

Tab. 6 Ocena moralna sztucznej prokreacji (dane procentowe).

rodzaj sztucznej prokreacji	1 bardzo zły moralnie	2	3	4	5	6	7 bardzo dobry moralnie	brak od- powiedzi
sztuczne zapłodnienie nasieniem męża	35,1	18,1	13,8	14,9	9,6	4,3	–	4,3
sztuczne zapłodnienie nasieniem dawcy	59,6	19,1	5,3	4,3	3,2	2,1	–	6,4
poddanie się zapłodnieniu „w próbówce”	58,5	16,0	5,3	9,6	3,2	1,1	1,1	5,3
wykorzystanie tzw. matki zastępczej do urodzenia własnego dziecka	60,6	20,2	6,4	6,4	1,1	1,1	–	4,3

Dwie trzecie badanych uważa sztuczne zapłodnienie nasieniem męża za czyn moralnie zły. Zaś sztuczne zapłodnienie nasieniem dawcy oraz poddawanie się „zapłodnieniu w próbówce” aż trzy czwarte respondentów uważa za złe moralnie. Zdecydowana większość badanych (87,2%) za złe moralnie uważa także wykorzystanie tzw. matki zastępczej do urodzenia własnego dziecka. Nikły był procent osób badanych będących odmiennego zdania. Najczęściej przeciwległy koniec skali pozostawał pusty. Postawa taka koreluje z wiedzą – sferą poznawczą, gdyż w miarę, jak rośnie radykalizm oceny tych czynów, wzrasta także wskaźnik znaczenia wykładów, szkoleń i kursów w okresie życia dorosłego dla kształtowania przekonań i postępowania w dziedzinie seksualnej ( $r = 0,27$ ;  $n = 84$ ;  $p < 0,01$ ). Czynnikiem różnicującym okazała się także religijność badanych. Ze wzrostem zmiennej zaangażowania religijnego istotnie rośnie także negatywna ocena poszczególnych metod sztucznej prokreacji.

Dziś, gdy techniki sztucznego zapłodnienia są coraz bardziej popularne, a wiele małżeństw cierpi z powodu niepłodności, zaś media stawiają ten problem poza moralnością, dostrzeżenie istoty zła w sztucznej prokreacji nie jest łatwe. Ogólna, negatywna ocena moralna sztucznego zapłodnienia różnymi technikami wskazuje na dużą wrażliwość moralną badanych.

## ZAKOŃCZENIE

Dotychczasowe badania nad postawami wobec prokreacji obejmowały najczęściej wąski jej aspekt (np.: postawy wobec regulacji urodzeń, postawy wobec aborcji). Respondentami najczęściej byli studenci lub młodzi małżonkowie. Nie badano w tym zakresie nauczycieli. Przedstawione tu wyniki badań nie zupełnie przystają do znanych dotychczas badań nad postawami wobec prokreacji. Są one znacznie bardziej pozytywne, co jest szczególnie ważne zważywszy na fakt, iż to właśnie między innymi ci ludzie podejmują się zadania wychowania dzieci i młodzieży w aspekcie płciowości, służąc radą i pomocą także rodzicom. Słuchacze Studium zdecydowanie opowiedzieli się za bezwzględną wartością życia ludzkiego. Nie dopuszczają oni żadnych ingerencji zarówno u jego początku jak i końca. Badani są otwarci na życie, preferują naturalne metody planowania poczęć, natomiast odrzucają metody antykoncepcyjne i antyurodzeniowe. Badania wykazały także zależność postaw wobec prokreacji od zaangażowania religijnego oraz otrzymanego wychowania seksualnego, zwłaszcza wpływu mass mediów, osób znaczących oraz rozmów z rodzicami. Wyniki badań są jednak ograniczone do konkretnej grupy badanej. Nie jest to średnia postaw polskich nauczycieli wobec prokreacji. Patrząc jednak na postawy badanych słuchaczy Międzywydziałowego Podyplomowego Studium Rodziny KUL, rodzi się życzenie, aby więcej było takich nauczycieli i wychowawców. Na uwagę zasługuje fakt, że badania te zostały przeprowadzone u progu ich doksztalcania, kiedy to większość z nich podjęła dalszą naukę przede wszystkim w celu pogłębienia wiedzy i zdobycia szerszych umiejętności. Połowa słuchaczy wybrała podyplomowe studia w KUL w przekonaniu, iż uczelnia ta gwarantuje dobrą wiedzę, zaś jedna trzecia ze względu na autorytet uczelni oraz jej katolicki charakter. Niewątpliwie decyzja tych ludzi o dalszym doksztalcaniu i doskonaleniu, mimo różnorodnych trudności i uciążliwości (szczególnie materialnych i organizacyjnych), świadczy o ich wielkiej odpowiedzialności za młode pokolenie oraz dużym „formacie nauczycielskim”; zwłaszcza zważywszy na fakt, iż studia te dając rzetelną wiedzę oraz możliwość zdobycia i rozwinięcia pewnych umiejętności, nie gwarantują żadnych korzyści materialnych ani awansów życiowych. Dlatego też ludzie ci zasługują na szczególną uwagę i pomoc, zwłaszcza ze strony władz oświatowych, ale także samorządowych oraz kościelnych.



Ciekawe stało się także dla samych autorów badań pytanie, czy tak pozytywne postawy mogły ulec zmianie pod wpływem doksztalcania w MPSR KUL. Takie badania zostały przeprowadzone i są w toku opracowań\*.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 roku. Dz. U. RP nr 17/1993.
2. Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 sierpnia 1993 roku. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (wkładka), 1993, nr 8, s. 130-134.
3. Wyciągi z protokołów nr 516 i 517 z posiedzenia Senatu Akademickiego KUL w dniach 18 XII 1993 r. i 22 I 1994 r. Dokumentacja MPSR.
4. K o r n a s - B i e l a D., K o ł o d z i e j B.: Postawy nauczycieli wobec nauczania zagadnień prorodzinnych w szkole. „Roczniki Nauk Społecznych”, 23(1995), z. 2, s. 133-145.
5. F i j a ł k o w s k i W.: Seks okielznany? Twórcze przeżywanie płci. Wrocław 1991.
6. K o r n a s - B i e l a D.: Psychologiczne problemy poradnictwa genetycznego i diagnostyki prenatalnej. Lublin 1996.
7. W a r y k J.: Uczniowie o wychowaniu seksualnym. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1992 nr 1, s. 12-13.

#### ATTITUDES TOWARDS PROCREATION AMONGST PEOPLE WHO TAKE UP EDUCATION OF CHILDREN AND ADOLESCENTS IN THE ASPECT OF SEX

#### S u m m a r y

The topic of man's sexuality is particularly crucial today. It is the sphere which is being manipulated and subjected to numerous destructive activities, which is why we are often wounded and suffer. One of the basic functions of sexuality is procreation. It is this function that is especially subject to the destructive action of the organized action "birth control", including contraception, abortion and sterilization. The so-called "sexual education" has paved the way for these actions.

By the power of the Regulation of the Ministry of Education (MEN) of August 18th, 1993, school curriculum should include "a knowledge about human sexual life, about conscious and responsible parenthood, about the value of family, the value of conceived life, as well as

---

\* Szersze opracowanie zaprezentowanych tu badań można znaleźć w pracy magisterskiej autorki: *Postawy wobec płciowości słuchaczy podejmujących doksztalcanie w Podyplomowym Studium Rodziny KUL* (WNS KUL, Pedagogika, 1996).

methods and means of conscious procreation." The curriculum shows care about adolescents and is grounded on the principle of respect for human dignity. Whether it will be realized and in what form depends, above all, on teachers and those who will undertake man's education also in the aspect of his sexuality.

For those who seek aid and support to meet this special challenge post-graduate studies have been set up. Their purpose is to train people as to their sexuality, yet with a different bent; some of them are more pro-family, others opt for sexual education. One of the offers is Postgraduate College on Family (PSR) of KUL. Having announced the first recruitment, as many as 137 candidates arrived. It was interesting to investigate their attitudes in this sphere, in which they want to educate children and adolescents. Such studies were carried out among all the participants in the beginning of their studies in the College, and dealt, among other things, with the attitudes towards procreation. On the basis of the findings it has been stated that the attitudes towards procreation among persons taking up studies in PSR KUL are very positive. The students decidedly opted for absolute value of human life. They do not allow for any intervention both at its beginning (prenatal diagnosis, "artificial procreation," and its end (euthanasia). They see the beginnings of life in the moment of fertilization. They value each human life, irrespective of physical and psychic fitness. The subjects are open to life, prefer natural methods of family planning, and they shun contraceptive and antinatal methods. They regard abortion as a morally wrong act, irrespective of the manner of participation in it, and do not allow for any moral justification of abortion in various circumstances. Premarital chastity is an essential value for them. The research has proved that there is a relationship between the attitudes towards procreation and religious commitment, and sexual education one has received, especially the influence of the mass media, significant persons and conversations with parents.

The persons who decided to study at PSR KUL are, certainly, teachers of very high calibre and great responsibility for young generation. Accordingly, they deserve particular attention and help, especially on the part of education, self-government and Church authorities.

*Translated by Jan Klos*